

Po co twojemu dziecku asystent ON?

czwartek, 01 kwietnia 2010 16:54

Autyzm to w naszym kraju jeden z najbardziej zaniedbanych problemów społecznych: z powodu braku profesjonalnej pomocy rodzice są zmuszeni do wyjazdów do kilku zaledwie profesjonalnych ośrodków w Polsce, zajmujących się terapią autyzmu, po czym muszą kontynuować terapię u siebie w domu. Zwykle wiąże się to z rezygnacją z pracy jednego z rodziców (matek), a to pociąga za sobą zubożenie rodzin i frustrację oderwanych od normalnego biegu życia członków rodziny, dodatkowo stawianych wobec bardzo trudnych zachowań własnego dziecka. Frustracja i poczucie winy towarzyszy również tym matkom, które nie mogły z pracy zrezygnować i starają się ją połączyć z ogromem obowiązków wobec szczególnie trudnego, specjalnego dziecka. Jedno i drugie nieuchronnie prowadzi do widma rodziców dzieci z tak poważną psychopatologią - do tzw. syndromu "wypalenia sił".

Wg badań Grażyny Bodory (badania rodzime, udostępnione Stowarzyszeniu) niesłusznie uprzedzenia i przesady panujące powszechnie na temat dzieci autystycznych odsuwają te dzieci i ich rodziny na dalszy plan lub w ogóle eliminują ze społeczeństwa. Niekiedy obciąża się rodziców odpowiedzialnością za niepełnosprawność dziecka. Ci zaś, widząc tak wrogie w stosunku do siebie nastawienie, izolują się od ludzi, i zdają się wyłącznie na swoje siły. Rodzice dzieci autystycznych szczególnie narażeni są na ciągłe frustracje i przeżycia konfliktowe. Wśród objawów nie radzenia sobie z sytuacją można wymienić skargi rodziców na: ogromne zmęczenie, dolegliwości somatyczne, bałagan w domu, zaniedbywanie męża i zdrowych dzieci, nie realizowanie planów życiowych, osamotnienie, brak kontaktów z ludźmi, poczucie przegranej i braku nadziei na korzystną zmianę. Autyzm jest zabójczy nie tylko dla relacji dziecka a ludźmi i światem, uderza w rodzinę, a najbardziej w matkę.

Wg badań Francesca Cuxarrta (psychologa, uczestnika ambitnego Projektu Autyzmu La Garriga w Hiszpanii, Barcelona) stres matek pracujących poza domem jest niższy, niż u niepracujących oraz rodziny, które posiadają osobę chętną do pomocy przy dziecku są mniej zestresowane niż te, które takowej nie mają. Nieodzownym czynnikiem jest tutaj korzystanie z pomocy instytucji przejmujących opiekę nad dziećmi na czas pracy. Takie wsparcie może stanowić asystent.

Badania Cuxarta skupiły się również na dorosłych. Okazuje się, że nawet najcięższa forma autyzmu nie przeszkadza w wykonywaniu realnych i produktywnych prac. Podczas gdy w Polsce nie leczone/ nie poddawane terapii osoby autystyczne stają się uciążliwymi podopiecznymi domów pomocy społecznej lub pacjentami zamkniętych zakładów psychiatrycznych, których koszt utrzymania waha się od 2.000 do 3.000 zł miesięcznie.

Badania wykonywano na dorosłych autystach - jeśli dało się odwrócić zły bieg życia w tak późnym momencie, to ileż mogłoby dać towarzyszenie asystenta dziecku autystycznemu już w przedszkolu, a potem w szkole, na warsztatach i wreszcie w zakładzie pracy?

Moment pójścia do domu pomocy społecznej opóźniłby się i tak z powodu lepszej kondycji psychicznej rodziców, mającej oczywisty wpływ na ich zdrowie.

Zadaniem asystenta (program nauczania 346(02) z 2001 r, zgodnie z aktualną klasyfikacją zawodów - Dz. U. z 2004r nr 114 poz 1195) jest współtworzenie programów rehabilitacji i pomocy osobie niepełnosprawnej i jej rodzinie, pobudzanie aktywności osoby niepełnosprawnej oraz jej rodziny, planowanie i ewaluacja realizacji indywidualnego planu rehabilitacji i wsparcia, włączanie osób niepełnosprawnych w programy instytucji i placówek świadczących usługi rehabilitacyjne, współpraca z partnerami w poszukiwaniu możliwości pomocy i wsparcia dla osób niepełnosprawnych, diagnozowanie warunków życia i

podejmowanie działań zmierzających do usuwania barier i ograniczeń, doradzanie w zakresie usług medycznych, rehabilitacyjnych, zawodowego przekwalifikowania, kontaktów społecznych, usług kulturalnych, rekreacji i integracji ze środowiskiem.

Zgodnie z badaniami własnymi Stowarzyszenia, gdzie w ramach eksperymentu dziecko uczęszczało do szkoły masowej z asystentem, asystent pełnił różne funkcje w stosunku do autystycznego dziecka: od opiekuńczych (sprawując nieustanną opiekę nad bezpieczeństwem dziecka, wspierając czynności samoobsługowe), poprzez terapeutyczne (tj. inicjowanie kontaktów z rówieśnikami, niwelowanie zachowań trudnych, pomaganie w uczeniu adekwatnych zachowań a także wspieranie naśladownictwa i zdolności pozawerbalnych dziecka), aż do dydaktycznych (pomoc nauczycielowi w realizacji programu edukacyjnego, wspieranie czynności pisania i rysowania oraz pomoc w skupieniu uwagi na zajęciach). A dzięki dodatkowemu, kilkugodzinnemu wsparciu asystenta, dla rodziny na nowo możliwe stało się: organizowania własnych przyjemności, przeżywanie radości z bycia razem współmałżonków przeżywanie radości z zabaw i kontaktów z pozostałymi dziećmi oraz podjęcie na nowo aktywności zawodowej przez matkę.

Liliana Bujala tel. (32) 219-81-70

Bibliografia:

Bodora G.: Uczucia steniczne determinantami współżycia z dzieckiem autystycznym, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Borowskiej, Uniwersytet Opolski w Opolu, 2000

Cuxart F.: Autyzm - Pomiedzy praktyką kliniczną a teorią, Konspekt nr 18, Akademia Pedagogiczna, Kraków, 2004

Malina B.: Asystent osoby niepełnosprawnej - pakiet informacyjny, w całości niepublikowany, fragmenty dostępne na naszej www

Wybraniec A.: Rola asystenta osoby niepełnosprawnej w pracy z dzieckiem autystycznym w szkole masowej, praca licencjacka pod kierunkiem dr Zofii Dołęgi, Kolegium Nauczycielskie w Gliwicach, 2004